

Czy modlitwa może wspomóc chirurgię?

Autor tekstu: **PZ Myers**

Tłumaczenie: **Andrzej Szwański**

„The American Journal of Surgery” opublikował zapis mowy prezesa zatytułowanej, [Can prayer help surgery?](http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/21367363) (http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/21367363) (Czy modlitwa może wspomóc chirurgię? Moja pierwsza myśl była taka, że to absolutnie kapitalne — jakiegoś faceta namówiono do wygłoszenia wielkiej mowy na zjeździe i wybrał temat, przy którym mógł wstać, powiedzieć „NIE” i usiąść ponownie. Jeśli chciał pokazać, że jest bardziej wygadany, mógłby dodać do swojej jednowyrazowej przemowy - "Nie wygłupiacie się").

Czytelnik przesłał mi jednak kopię tego przemówienia, byłem w błędzie. Autor zużył cztery strony na powiedzenie „Tak”. Facet odlatuje do ponurej krainy absurdu *już w pierwszym zdaniu*, kiedy porównuje modlitwę do „chemioterapii i radioterapii jako terapii wspomagających leczenie operacyjne, działających na zasadzie synergii w leczeniu nowotworów”, a później uzasadnia to poprzez zwracanie uwagi na fakt, że pacjenci wyszukują w Internecie alternatyw dla chirurgii, a modlitwa jest najczęściej pojawiającym się rezultatem. Tak więc już w pierwszym akapicie otrzymujemy Argument odwołujący się do Ekstrawaganckiego Twierdzenia i Argument odsyłający do Wyszukiwarki Google. Nie jest to dobry początek.

Ponieważ coś takiego zostało wygłoszone na profesjonalnej konferencji, musiał odwołać się do wyników badań i tu zaczyna się robić zabawnie. Prelegent przypomniał, że ostatnio było wiele badań nad skutecznością modlitw, 855 na przestrzeni minionych 15 lat, oraz 46 prospektywnych losowych badań, z których dane dostępne są w Bibliotece Cochrane, a które mówca zwięźle podsumował:

Uzdrowiające korzyści są jednakowe, niezależnie od tego, czy modlitwa jest hinduistyczna lub buddyjska, katolicka lub protestancka, żydowska lub muzułmańska.

Tak właśnie można zakręcić danymi, żeby obraz był pozytywny. Niestety, to już najwyższy szczyt jego wypadu w kierunku konkretnych danych — radośnie wykrzywia rzeczywiste wyniki, by później niechętnie przyznać, że niczego takiego nie ma. Kiedy wszystkie wyniki niczego nie wykazują, to znaczy, że wykazują podobieństwo.

Czy wiedza medyczna może dowieść korzystnego działania modlitwy we wspieraniu rezultatów operacji? Odsyłam was do ostatniego wydania przeglądu Cochrane poświęconego tej kwestii. Ten 69-stronicowy raport to meta-analiza 10 prospektywnych losowych badań, obejmujących ponad 7 tysięcy pacjentów, nad wspieraniem starań współczesnej medycyny przez modlitwę. Niektóre badania opisane w tej meta-analizie wykazały korzyści, podczas gdy inne nie. Wniosek końcowy autorów tych badań był taki, że nie ma bezspornego dowodu na to, jakoby pośrednictwo modlitwy zmniejszyło liczbę pooperacyjnych komplikacji albo zmniejszyło współczynnik umieralności.

To jest ten moment, w którym powinien się zatrzymać i spuścić z tonu. Nauka odpowiedziała na jego pytanie, i odpowiedziała przecząco. Niestety, ten wstęp znajduje się w górnej części strony drugiej, a on zamierza iść dalej i dalej. Grzmi, że wszystkie badania są w zasadzie do kitu, że nie można nad nimi sprawować dostatecznej kontroli, ludzie modlą się dla siebie, badający nie sprawdzili jak szczerze były te modlitwy, i oczywiście, najdoskonalszy kontrargument, „Co się dzieje, kiedy to o co się modlimy, nie zgadza się z wolą Boga?”

Treść tego wystąpienia może być sprowadzona do jednego argumentu: modlitwa pomaga, ponieważ mamy wiele badań na ten temat, a wszystkie one pokazują taką samą skuteczność - skuteczność wynoszącą zero — a więc wszystkie badania są z naukowego punktu widzenia błędne. Jak można udowodnić taką tezę? Już wiem: potrzebujemy więcej anegdot.

Nie ma bezspornego dowodu na to, że modlitwa może pomagać w leczeniu.

Przekonani zdają się tylko na swoją wiarę. Osobiście wiele razy widziałem siłę modlitwy współdziałającej z chirurgią. Za jeden z przykładów niech posłuży świadectwo mojego teścia, który cudownie przeżył tętniaka rozwarstwiającego i przeżył również swojego chirurga o około 20 lat.

Słucham, co takiego? Rodzina się pomodliła, wykwalifikowany chirurg ocalił pacjenta — więc modlitwa działa? A co więcej, czy, zważając na tę historię, nie powinniśmy zasadnie wnioskować, że modlitwa zabija chirurgów?

Reszta tego tekstu jest pustą gadaniną o tym jak wielu pacjentów *pragnie się* modlić i w jaki sposób poprawia to ich stan emocjonalny, oraz jak wspaniale otwarty i pozytywnie nastawiony jest Racjonalista.pl

sam autor do modlących się pacjentów. Obawiam się jednak, że nawet wijąc się pośród licznych anegdot i cytując pobożne życzenia pacjentów — nie ratuje to podstaw jego przesłanek przed otchłanią odrzucenia. Obawiam się, że jedyną precyzyjną odpowiedzią na pytanie, czy modlitwa wspomaga zabieg chirurgiczny jest taka: „Nie, ale ludzie chętnie myślą, że pomaga.” Z pewnością nie uzasadnia to wniosku autora:

Więc odpowiedziałem na pytanie, „Czy modlitwa wspomaga chirurgię?” Chociaż nie ma niezbitego dowodu naukowego na to, że modlitwa polepsza wyniki zabiegów chirurgicznych, z pewnością może pomóc rozluźnić się zaniepokojonym pacjentom tuż przed zabiegiem i może zacieśnić relację między pacjentem a chirurgiem. Chirurg musi czuć się swobodnie, aby zaproponować modlitwę. Fachowość może zostać utrzymana pod warunkiem, że modlitwa jest proponowana w sposób niekonfrontacyjny i jest wyrazem duchowości pacjenta. Chirurdzy, dla których najważniejsze jest dobro ich pacjentów muszą wykorzystywać każdy dostępny instrument, a jeśli zacytować jednego z moich własnych pacjentów, „Modlitwa jest niesamowitym instrumentem.”

Heh. Pozwólcie, że strawestuję: „Autor jest niesamowitym durniem.” Jeśli po tej przemowie rzeczywiście uszedł nietknięty, jeśli nie został obrzucony obrzydliwymi szpitalnymi kurczakami i kubeczkami z budyniem, to moje zdanie o chirurgach legnie w gruzach.

[Tekst oryginalu](#) (http://scienceblogs.com/pharyngula/2011/04/can_prayer_help_surgery.php).

Pharyngula, 17 kwietnia 2011r.

PZ Myers

Ur 1957. Amerykański profesor biologii na uniwersytecie w Minnesocie, prowadzi również popularyzujący naukę blog [Pharyngula](#).

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 27-04-2011)

[Oryginał..](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1210>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl